

Každy Europejczyk rozpoznany ze zdj?cia i po odcisku palca

Francja chce, by **dane biometryczne zbiera? nie tylko od przybyszy spoza UE, ale i od obywateli Schengen**. Eksperci s? zdania, że to nadmierne rozszerzenie trwaj?cego w?asnie programu pilotażowego

Elżbieta Dominik
dgp@infor.pl

W kilku miejscach na granicach państw Unii Europejskiej trwa testowanie rozwiązań do programu Smart Borders przewidującego pobieranie i przetwarzanie danych osób spoza strefy Schengen.

„Obecnie zbiera się dane od wszystkich starających się o wizę Schengen. Zbierane są m.in. dane biometryczne w postaci zdjęcia i odcisków palców. Wyjątków jest tu niewiele, np. nie zbiera się takich danych od dzieci poniżej 12. roku życia” – tłumaczy dr Arwid Mednis, partner w kancelarii Wierzbowski Eversheds. Obecnie w strefie Schengen oprócz wizowego systemu informacyjnego VIS istnieją System Informacyjny Schengen II – SIS II pozwalający na sprawdzenie, czy osoby lub przedmioty znajdujące się w państwach strefy nie są poszukiwane, oraz system rozpoznawania odcisków palców dla ubiegających się o azyl – Eurodac.

Dla przybywających do UE

Niezależnie od tych systemów kilka lat temu rozpoczęto dyskusje o dodatkowym systemie gromadzenia danych przy przekraczaniu granic strefy Schengen. Miał się składać z bazy EES dotyczącej wjazdów i wyjazdów umożliwiającej rejestrowanie dat wjazdu i wyjazdu oraz programu rejestrowania podróży RTP (registered traveller programme) ułatwiającego przekraczanie granic podróżującym w dobrej wierze i dotyczyć tylko obywateli spoza Schengen.

Program Smart Borders miał ułatwić monitorowanie dozwolonego pobytu w strefie Schengen dla posiadaczy wiz (90 dni w ciągu 180 dni) i umożliwić funkcjonariuszom straży granicznej i podróżnym szybki dostęp do dokładnych informacji. Zbieranie i przechowywanie danych biometrycznych wprowadzone po trzech latach istnienia systemu miało umożliwić identyfikację osób bez dokumentów. EES miało być bazą dla RTP, który w założeniu ma ułatwiać prze-

kracanie granicy osobom spoza Schengen, które często podróżują. Zgodnie z pomysłem po zarejestrowaniu w systemie takie osoby miały otrzymywać token (generator kodów jednorazowych) z niepowtarzalnym identyfikatorem, który byłby odczytywany w automatycznych bramkach na granicy przy przyjeździe i wyjeździe.

Dane z tokena, odciski palców oraz w odpowiednich przypadkach numer naklejki wizowej byłyby porównywane z danymi przechowywanymi w centralnym repozytorium i innych bazach danych przez pięć lat. Natomiast dane z bazy EES według początkowych założeń miały być przechowywane przez 181 dni, ale rozważany jest też okres jednego roku czy nawet pięciu lat.

Ułatwienie i bezpieczeństwo

Miał to być pakiet rozwiązań ułatwiających z jednej strony przemieszczanie się po terytorium UE przybywszom z państw trzecich, z drugiej – zapewniający bezpieczeństwo obywatelom Unii – mówi dr Mednis. Uzasadniając swój projekt, komisja podkreślała, że w 2025 r. kraje strefy Schengen przekroczy 887 mln osób, w tym 302 mln spoza strefy Schengen. Stąd konieczność usprawnienia odpraw granicznych i poprawy bezpieczeństwa. – Propozycja zmierzała do wykorzystania nowych technologii w celu stworzenia automatycznych drzwi dla osób z zewnątrz przy jednoczesnym podniesieniu poziomu bezpieczeństwa. Temu ostatniemu miało służyć przetwarzanie danych biometrycznych – wyjaśnia dr Mednis. – Francuska propozycja polega na rozszerzeniu programu (który wciąż jest dyskutowany) na obywateli Unii. Wynika to z tego, że ostatnie zamachy w Paryżu zostały dokonane przez obywateli UE oraz osoby, które miały prawo swobodnego przemieszczania się po jej terytorium – dodaje.

Coraz więcej

Propozycja ta zmieniałaby całkowicie charakter programu, który i tak budził zastrzeżenia inspek-

torów danych osobowych. Grupa robocza powołana do zbadania proponowanych rozwiązań z unijnymi przepisami w zakresie przetwarzania danych osobowych w czerwcu 2013 r. zgłosiła „poważne obawy dotyczące tego, czy system wjazdu/wyjazdu spełnia wymogi konieczności i proporcjonalności niezbędne do uzasadnienia jego wpływu na prawo do ochrony danych osobowych określone w art. 8 Karty praw podstawowych UE”. Miała też wątpliwości, czy utworzenie tak wielkiej bazy danych jest proporcjonalne do skali problemów, które ma ona rozwiązać. Zastrzeżenia zaś budziło planowane pobieranie skanu wszystkich palców, a nie kilku – jak dotychczas w przypadku posiadaczy paszportów biometrycznych.

Podobne zastrzeżenia zgłaszał europejski inspektor ochrony danych. Ponadto zwracał uwagę, że rejestracja podróży spoza strefy Schengen w bazie RTP, często przekraczających granice, powinna być dobrowolna.

Obecnie w państwach Unii trwa pilotaż – na lotniskach, w portach, na przejściach granicznych i dworcach kolejowych są testowane rozmaite rozwiązania. – Obecnie w Eu-LISA (agencja odpowiedzialnej za pilotaż) trwają prace podsumowujące wyniki przeprowadzanych testów w wybranych przejściach granicznych i nad przygotowaniem raportu końcowego – mówi rzeczniczka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Małgorzata Woźniak. – Komisja Europejska planuje przedłożenie nowych propozycji na początku 2016 r. – dodaje. Mają się one przyczynić do opracowania i przedstawienia na początku przyszłego roku nowych rozwiązań. Według założeń projekt ma zacząć funkcjonować w 2017 r.; w pełni funkcjonalny ma być w roku 2020. Na razie jednak nie wiadomo, z jakimi danymi i w jakim zakresie. ©

PISALIŚMY O TYM

Europejski Big Brother – DGP nr 201 z 15 października 2015 r.

pytania do eksperta

Rozmowa z **Wojciechem Wiewiórowskim**, zastępcą europejskiego inspektora ochrony danych



WOJCIECH WIEWIÓROWSKI

zastępca europejskiego inspektora ochrony danych

we będą wymieniane na poziomie europejskim między organami krajowymi.

A zastrzeżenia szczegółowe?

Pojawiła się seria wskazań szczegółowych, jak chociażby to, że jeżeli system ma służyć identyfikacji osób, to nie ma konieczności zbierania wszystkich zaproponowanych danych. Mają to być np. odciski dwóch czy czterech palców, a nie wszystkiego. Pokazuje to nasze podejście – jeżeli celem jest identyfikacja osób, to nie ma konieczności zbierania nadmiarowych danych. Należy pozostać jedynie przy danych niezbędnych do osiągnięcia celu. Zbieranie większej liczby danych sugeruje, że miałyby one być wykorzystane także w innych celach niż wskazane.

Europejski inspektor ochrony danych krytycznie odnosi się także do automatycznego udostępniania danych organom ścigania.

Tak, to prawda. Zawsze podkreślaliśmy, że dostęp do informacji powinien wynikać wprost z przepisów prawnych, które będą wskazywały organy do tego uprawnione. Informacje nie powinny być dostępne automatycznie wszystkim organom ścigania. Różnica, jaka się pojawia między dotychczasowym projektem a propozycją Francuzów, polega na tym, że o ile dotychczasowy system był nakierowany na osoby spoza Unii Europejskiej, czyli miał służyć do oceny, czy te osoby przebywają w UE przez okres, do którego są uprawnione, o tyle propozycja francuska zakłada, że pobierane i przetwarzane byłyby dane wszystkich osób, które przekraczają granicę.

Już wcześniej pojawiały się obawy, że projekt Smart Borders będzie w konsekwencji prowadził do zbierania danych obywateli UE.

Doświadczenie uczy, że jeżeli rozpoczynamy prowadzić system informacyjny na wielką skalę, to tego typu przedsięwzięcie ma tendencję do rozwijania się. Jeżeli proponujemy w tej chwili rozwiązanie, to za rok, dwa będzie ono rozwiązaniem A plus czy A plus plus. Mało prawdopodobne jest, że tego typu przedsięwzięcie będzie się ograniczać. Francuska propozycja jest idealnym przykładem tego, o czym wspominali wcześniej inspektorzy. Zawsze po kilku latach pojawia się myśl: przydałoby się zbierać więcej danych, rozszerzyć listę osób, od których te dane są gromadzone. Nie ma co ukrywać, że inspektorzy ochrony danych mają zwyczaj przewidywać, że tych danych będzie coraz więcej. Ta francuska propozycja jest przykładem takiego rozszerzania systemów już tworzonych. ©

Rozmawiała Elżbieta Dominik

Gdzie trwają testy

W ramach pilotaży prowadzonych w wybranych punktach państw Unii Europejskiej (na lotniskach, w portach, na dworcach i przejściach drogowych), testowane są automatyczne bramki, skanowane m.in. twarz i tęczówka oka pasażerów, pobierane odciski palców. Pilotażem są objęte m.in. lotniska w Lizbonie, Madrycie, we Frankfurcie i w Paryżu, porty w Genui i Helsinkach, przejścia graniczne w Norwegii w Estonii i Szwecji w Rumunii. We Francji testy są przeprowadzane na lotnisku Charles de Gaulle (Paryż), na dworcu Gare du Nord (Paryż) i w porcie w Cherbourgu.

Źródło: Eu-LISA

OPINIA EKSPERTA



DR. EDYTA BIELAK-JOMAA
generalny inspektor ochrony danych osobowych (GIODO)

W związku z doniesieniami prasowymi o zgłoszonej przez Francję propozycji rozszerzenia zakresu pakietu legislacyjnego w sprawie inteligentnych granic (Smart Borders) należy zauważyć, że jej przyjęcie radykalnie zmieniłoby pierwotną propozycję Komisji Europejskiej i wymagałoby oceny pod kątem spełnienia zasady konieczno-

ści i proporcjonalności. Z tego m.in. względu pierwotny wniosek legislacyjny został bardzo negatywnie oceniony zarówno przez unijne organy ochrony danych osobowych zrzeszone w grupie roboczej art. 29 (ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych), jak i przez europejskiego inspektora ochrony danych. GIODO nie ma wiedzy, jak francuska propozycja została przyjęta na Radzie ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych i jakie będą jej dalsze konsekwencje. Na razie GIODO nie był jeszcze w tej sprawie formalnie informowany ani proszony przez polski rząd o wyrażenie opinii.